

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędzia SA:	Janusz Kaspryszyn
Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **M. T.**

przeciwko: **(...) sp. z .o.o. z siedzibą w L.**

o rozwiązanie umowy

na skutek zażalenia powódki

na punkty II i III postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt VI GC 139/11

p o s t a n a w i a:

I. zmienić punkt III zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że zwrócić powódce kwotę 2.000 zł tytułem połowy uiszczonej opłaty od pozwu;

II. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie;

III. zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 176,02 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Legnicy umorzył postępowanie z uwagi na cofnięcie pozwu (pkt I), oddalił wniosek powódki o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu (pkt II) oraz zwrócił powódce kwotę 287 zł tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniały podstawy do zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki poniesionych przez powódkę kosztów procesu, gdyż strona pozwana nie uznała powództwa.

Sąd pierwszej instancji ocenił, iż w związku z cofnięciem powództwa powódce należy zwrócić połowę opłaty, wyrażając jednocześnie pogląd, iż w Sądzie powinna w tej sytuacji pozostać połowa opłaty należnej tj. 3.713 zł. Skoro powódka, w związku z jej częściowym zwolnieniem od kosztów sądowych uiszczała opłatę od pozwu w wysokości 4.000 zł, zwrotowi podlegała kwota 287 zł, stanowiąca różnicę między wskazanymi wartościami (4.000 zł – 3.713 zł).

We wniesionym na to postawienie w zakresie pkt. II i III zażaleniu, powódka zarzuciła:

1. niesłuszne oddalenie jej wniosku o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu;
2. naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, polegające na niesłusznym przyjęciu, że powódce należy się w związku z cofnięciem pozwu zwrot opłaty w wysokości 287 zł, a nie 2.000 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie II przez zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów procesu w wysokości 5.617 zł, a w punkcie III przez zwrócenie powódce kwoty 2.000 zł tytułem połowy opłaty od pozwu. Zażądała też zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Postanowieniem z dnia 10.10.2011 r. (k. 142) Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził do powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowienie w tym zakresie zaskarżyła powódka (k. 148), a Sąd Apelacyjny oddalił jej zażalenie postanowieniem z dnia 12.12.2011 r. (k. 158).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne w części dotyczącej punktu III zaskarżonego

postanowienia. W zakresie punktu II pozbawione było uzasadnionych podstaw.

Skarżąca zasadnie zakwestionowała rozstrzygnięcie w przedmiocie wysokości zwróconej na jej rzecz opłaty od pozwu. Podstawę prawną orzeczenia w tym zakresie stanowił art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594), zgodnie z którym Sąd z urzędu zwraca stronie połowę uiszczonej opłaty od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana. W niniejszej sprawie problem związany z wyliczeniem wysokości opłaty podlegającej zwrotowi wiązał się z udzielonym powódce częściowym zwolnieniem od kosztów sądowych, co implikowało konieczność rozstrzygnięcia, czy powódka, która skutecznie cofnęła pozew, może domagać się zwrotu połowy uiszczonej opłaty od pozwu, czy też połowy opłaty należnej. Sąd pierwszej instancji przyjął drugą ze wskazanych możliwości, jednakże Sąd Apelacyjny nie podzielił jego stanowiska w tym zakresie.

W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż literalne brzmienie i wykładnia językowa w/w przepisu, prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż zwrotowi podlega połowa opłaty uiszczonej, tj. tej, która wpłynęła na rachunek Sądu. Cytowany przepis nie daje zatem podstaw do różnicowania wysokości zwracanej opłaty w zależności od tego, czy opłata została uiszczona w pełnej wysokości, czy też jedynie w części, z uwagi na przyznane stronie zwolnienia od kosztów. Każdorazowo zwrotowi podlega jej ściśle wskazana w powołanym przepisie część, tj. połowa, a podstawą obliczeń w każdym wypadku musi być opłata, którą strona uiściła na rachunek Sądu. Mająca pierwszeństwo na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wykładnia językowa przepisów o zwrocie opłaty nie stwarzała podstaw do wniosku, że określona ułamkiem kwota zwracanej opłaty jest w jakiś inny sposób limitowana. Przepisy art. 79 u.k.s.c. jednoznacznie nakazują zwrócić całość, trzy czwarte bądź połowę uiszczonej w konkretnym przypadku opłaty. Przepisy te, traktujące o zwrocie uiszczonych opłat, nie zawierają przy tym zastrzeżenia, że kwota pozostała w kasie Sądu po zwrocie opłaty ma wynosić połowę opłaty należnej (tj. pełnej). Odmienne stanowisko, wiążące wysokość zwracanej opłaty z pozostawieniem na rachunku Sądu określonej kwoty, kolidowałoby nie tylko z brzmieniem przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a), lecz nie znalazłoby także uzasadnienia celowościowego; przedstawione bowiem racje, przemawiające za nakazem zwrotu opłaty, są niezależne od wartości przedmiotu sporu oraz wysokości uiszczonej opłaty (por. stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28.02.2011 r., III CZP 146/07, OSNC 2009/3/39, Biul. SN. 2008/2/12, Lex nr 346325). Za zaakceptowaniem powyższego stanowiska przemawiały również względy pragmatyczne. Powołany przepis, dając gwarancję zwrotu połowy opłaty w przypadku cofnięcia pisma jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana, ma zachęcać strony min. do cofnięcia pozwu w sytuacji, gdy odpadła potrzeba dochodzenia ochrony praw na drodze sądowej. W sytuacji

zaakceptowania poglądu Sądu Okręgowego, w szeregu przypadkach częściowego zwolnienia powoda od kosztów, takiej zachęty byłoby brak.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny dokonał zmiany punktu III zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że podwyższył kwotę podlegającą zwrotowi na rzecz powódki do 2.000 zł, odpowiadającej połowie uiszczonej przez nią opłaty od pozwu (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.).

Zażalenie w części dotyczącej oddalenia wniosku powódki o zwrot kosztów procesu nie mogło zostać uwzględnione, gdyż rozstrzygnięcie w przedmiocie zasad zwrotu i wysokości kosztów procesu jest już prawomocne, na skutek oddalenia zażalenia powódki na punkt II postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 10.10.2011 r., w którym Sąd pierwszej instancji zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 12.12.2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie, a zatem kwestia wzajemnie rozliczenia stron w zakresie kosztów procesu nie podlegała ponownemu badaniu. Jakkolwiek rozstrzygnięcie w tym przedmiocie uprawomocniło się na skutek rozpoznania zażalenia powódki na postanowienie zasądzające od niej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, a obecnie powódka składała zażalenie na postanowienie oddalające jej wniosek o zwrocie kosztów procesu, to jednak odmiennność przedmiotów zaskarżenia wykluczała jedynie przyjęcie res iudicata. Tożsamość przedmiotu rozstrzygnięcia wyłączała natomiast potrzebę i dopuszczalność ponownego badania prawidłowości przyjętych przez Sąd pierwszej instancji zasad rozliczania kosztów procesu, które zostały poddane kontroli instancyjnej w postępowaniu I ACz 2034/11, zakończonym wydaniem postanowienia z dnia 12.12.2011 r., którym Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powódki na pkt II postanowienia z dnia 10.10.2011 r., zasądzającego od niej na rzecz strony pozwanej koszty procesu. Z tych przyczyn zażalenie powódki na punkt II zaskarżonego postanowienia podlegało oddaleniu jako bezzasadne (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.).

Zażalenie okazało się zasadne, co do kwoty 2.000 zł, przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 7.617 zł, co oznaczało, że powódka utrzymała się ze swym żądaniem w 26%. Poniesione przez nią koszty postępowania zażaleniowego obejmowały opłatę od zażalenia w wysokości 77 zł, tj. 1/5 opłaty należnej – 5% wartości przedmiotu zaskarżenia (19 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2 u.k.s.c.) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 600 zł, ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Strona pozwana nie złożyła odpowiedzi na zażalenie powódki rozpoznawane obecnie (odpowieź na zażalenie z dnia 28.09.2011 r., k. 155, dotyczyła zażalenia powódki na postanowienie z dnia 10.10.2011 r., rozpoznane w postępowaniu I ACz 2034/11), którego odpis doręczono jej w dniu 18.10.2011 r. (zpo k. 146). Tygodniowy termin na złożenie odpowiedzi na zażalenie (i tym samym zażądanie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego), przewidziany w przepisie art. 395 § 1 zd. 2 k.p.c., upłynął zatem bezskutecznie w dniu 25.10.2011 r. Strona pozwana była reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem wobec braku zgłoszenia przez nią, iż poniosła jakiegokolwiek koszty niniejszego postępowania zażaleniowego, należało zasądzić od niej na rzecz powódki, część poniesionych przez skarżącą kosztów, odpowiadającą wielkości w.p.z. w jakiej utrzymała się ze swym żądaniem, tj. 176,02 zł (26% z 677 zł), o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III postanowienia na podstawie przepisów art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.

(...)

(...)

(...)

(...).

mw